

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty

kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Numer pojedynczy 25 groszy

Adres Redakcji i Administracji:

Biała-Podl., ul. Krzywa № 31.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji

otwarte od 10-3 po poł.

Ceny ogłoszeń:

Strona $\frac{1}{1}$ 80 zł., $\frac{1}{2}$ 40 zł., $\frac{1}{4}$ 22 zł.,
 $\frac{1}{8}$ 12 zł., $\frac{1}{16}$ 8 zł., $\frac{1}{32}$ 5 zł. Nekrologi i ogłoszenia wśród lub przed tek-tem o 100% drożej. Drobne po 10 groszy za wyraz. Przy kilkakrotnym umieszczeniu odpowiedni rabat.

Jak wygląda współzycie Polski z „krajną czarnego krzyża“.

Ile tracą Prusy Wschodnie na swej nienawiści do Polski?

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Berlin, 21 sierpnia.

Oczy społeczeństwa naszego, doceniającego znaczenie t. zw. „niebezpieczeństwa niemieckiego“, znowu zwracają się w stronę Prus Wschodnich, gdzie za kilka dni odbędą się *demonstracje wojenne, ostrzem swym zwrócone ku Polsce*. Z tej okazji warto zastanowić się nad stosunkami Polski z Prusami Wschodnimi, które to stosunki przedstawiają jeden z najbardziej typowych przykładów *wpływu różnic i nienawiści narodowej na kształtowanie się życia politycznego i ekonomicznego*.

Jakkolwiek Polska jest nie tylko najbliższym sąsiadem Prus Wschodnich, ale i w dodatku sąsiadem, który niejako okala z trzech stron ten kraj, *stosunki sąsiedzkie prawie że nie istnieją*. Wiadomym jest, że warunki geograficzne i ekonomiczne często, jeżeli już nie na zawsze usuwają na plan drugi sympatje i antypatje rasowe, bo *przemysł i handel w swym naturalnym pędzie rozwojowym przechodzą do porządku dziennego nad sentymentem*.

Okazuje się jednak, że i sentymenty, o ile są bardzo silne, oddziałują w dużym stopniu nie tylko na wzajemne układanie się stosunków w dziedzinie kulturalnej i społecznej, lecz i ekonomicznej. *Polityczne granice Polski z Prusami Wschodnimi stanowią kompletny „mur chiński“ nie do przebycia*.

Przyczyną powstania tego „muru chińskiego“ jest *wprost chorobliwa nienawiść insulanów wschodnio-pruskich do Polski i do wszystkiego co polskie*, a z drugiej strony zrozumiała *niechęć Polaków do północnego sąsiada, niechęć wywołana wspomnianą agresywną nienawiścią*.

Prusy Wschodnie jednak, jakkolwiek tam mało kto zdaje sobie z tego sprawę — *potrzebują Polski*. *Potrzebują one zarówno drzewa i węgla polskiego, i manufaktury łódzkiej*. Sprowadzanie surowców i fabrykatów polskich do Prus Wschodnich opłaci-

łoby się tej prowincji znakomicie, zważywszy na bezpośrednie sąsiedztwo tych dwóch krajów.

Niechęć Prus Wschodnich do Polski odbija się fatalnie dla tych pierwszych zwłaszcza w handlu drzewem. Prusy Wschodnie posiadają bardzo dużą ilość tartaków dla obróbki drzewa. Dawniej Prusy Wschodnie żywiły się drzewem rosyjskiem lub drzewem ze wschodnich prowincji obecnej Polski. Dziś, *zawdzięczając specyficznym stosunkom, panującym w Rosji, drzewo rosyjskie przybywa do Prus Wschodnich w znikomych ilościach, Polska zaś mając na względzie antypolską propagandę i nienawiść do Polski, panującą w tej prowincji niemieckiej, nie dąży bynajmniej do popierania eksportu swego drzewa do Prus Wschodnich, które mogłyby się na tem bogacić*. W rezultacie lwia część tartaków wschodniopruskich jest nieczynną, a pracujący w nich dawniej robotnicy powiększają liczbę bezrobotnych.

Ze szkodliwości stanu, wynikającego z antypolskiego stanowiska Prus Wschodnich zdaje sobie sprawę część kupiectwa po tej i po tamtej stronie. *Rzeczywiście, jest nonsensem z punktu widzenia ekonomicznego, aby dwa kraje sąsiedzkie nie przeprowadzały między sobą żadnego handlu ani też wymiany towarów*. Tak samo nonsensem jest sprowadzać węgiel z Westfalji lub z Anglii, mając tuż obok węgiel równy niemal jakością a niższą ceną.

Kupiectwo i przemysł wschodniopruski może być już dawno nawiązały stosunki handlowe z Polską, ale na przeszkodzie temu stoi z jednej strony *nieprzejezdne stanowisko rządu berlińskiego, który sprawy gospodarcze traktuje z punktu widzenia politycznego*, z drugiej zaś strony *zbyt wielka liczba fanatycznych krzykaczy w Prusach Wschodnich, którzy przez organizacje i prasę urabiają masy w kierunku antypolskim*.

Jak długo potrwa istniejący stan rzeczy, trudno jest przewidzieć. Gazety piszą, że *rokowania o traktat handlowy polsko-niemiecki, jakie toczą się w Berlinie już od kilkunastu miesięcy, — są na dobrej drodze*. Być może więc, że po zawarciu tego traktatu nastąpi pewne zbliżenie handlowe między Polską a Prusami Wschodnimi. W każdym razie jak dotychczas Polsce o wiele łatwiej jest obywać się bez Prus Wschodnich, jak tym ostatnim bez Polski.

Zanim jednak nastąpi zbliżenie handlowe między Polską a Prusami Wschodnimi, *kupiectwo tamtejsze będzie musiało wpłynąć na ośrodki agitacji przeciwpolskiej, aby zaprzestały one owej zgubnej roboty. Polska bowiem nie może wzbogacać obcego społeczeństwa, które jest jedno z największych jej wrogów.* Polak nie jest mściwym ani zawziętym i gotów jest przebaczyć dawne winy, pod warunkiem, że Prusy Wschodnie zmienią swój wrogi stosunek i swe uczucia do Polski *Wcześniej surowce i towary polskie nie mogą przekroczyć granicy wschodniopruskiej.*

Dr. J. K.

Dusza ludu francuskiego.

Historja sióstr Augustyank.

Dokończenie.

Jęki, płacz, świstawki, łkania, krzyk rozpaczliwy bezsilnych sprowadza tak uroczysty nastrój, że gdy na krzyk policjanta: „ruszaj” omnibus ukazuje się pod bramą, tłum na placu pada na kolana, a z nimi policjanci, niezdolni wyłączyć się z pod ogólnego wzruszenia czy też w obawie przed wzburzonym narodem. Wstawszy, lud rzuca się do bramy i omnibus musi się cofnąć. Konie znowu wyprzęgnięto. Wezwano brygadę nową policji z bliskich koszar, poprzecinano plac i ulice sąsiednie jej łańcuchami, walcząc z ludem, który, młocno pałkami, nie ustępował.

Wreszcie ruszyły pojazdy z zakonniceami w najrozmaitszych kierunkach, ścigane dziesiątkami samochodów, z których wyrwał się krzyk: „Swobody, precz z tyranami frankmasonji, niech żyją dobre Siostry!”

Na moście Notre-Dame wyprzęgnięto znowu konie z omnibusów. Tłum był tak gęsty i tak widocznie narażający się na upadek w rzekę, jakby w odpokutowaniu za utopienie Augustyanki tutaj w rewolucję, że go policja nie śmiała rozbijać pałką (matraque).

Niektóre omnibusy wyprzęgnięto pięć razy, zanim po dwóch godzinach drogi, (liczącej conajwyżej dwa kilometry), siostry dobiły wreszcie do przytułku stworzonego z prywatnych skladek, w którym na nie oczekiwał, z nowym tłumem wielbicieli cnoty — arcybiskup Paryża.

Gdzie się przytulają „siostry” tam napływa i ubogi chory, dla którego Bóg im pozwala poświęcać życie. Zwolna zakład ten kosztem katolików się rozwinął i wszystkie siostry Augustyanki znajdują pole świętej działalności tutaj w szpitalu: „Bon secours”, (dobra pomoc), jak w innych prywatnych, których założyciele i ofiarodawcy, zastrzegli testamentem, aby nigdy najemna cywilna służba tu nie przenikała. Zato w państwowych szpitalach panują wyłącznie szumowiny społeczne, faworytki lub protegowane ludzi politycznych bezbożnej, lewicowej partji, krewne niezdatne do niczego, bo w Rzeczypospolitej opartej na ogólnem głosowaniu *inaczej być nie może.* Daleka jestem od Polski, nie chcę bynajmniej mówić wam rzeczy przykrych, szanowni czytelnicy, ale że żyłam od lat czterdziestu blisko tutaj i będąc w szpitalach przyjrzałam się dobrodziejstwu demagogicznego

panowania, winnam wam powiedzieć *prawdę.* Może, czytając, jasno ją zrozumiecie, ku największemu dobru dla ustroju naszego polskiego społeczeństwa.

Z pism politycznych ani z romansów francuskich się o tem nie dowiecie, bo to „handel”, — wymiana za siekierkę kija. Wy dajecie pieniądze, a oni Wam za to dają obłudę i oszustwa.

D-r. Antonina z Myszyńskich Ungauerowa.

Wieści z kraju.

Cud na Jasnej Górze. W dniu 15 sierpnia b. r. Jasna Góra, miejsce pielgrzymek Narodu Polskiego, stała się widownią cudu. Wieść ta o uzdrowieniu 26-letniego inwalidy wojennego, Michała Wydziałkiewicza, który oddawna miał sparaliżowaną rękę i nogę, lotem błyskawicy rozszedła się po całej Polsce. Wydziałkiewicz udał się w tym roku z kompanją do Częstochowy, a pobożni pątnicy prowadzili go pod ręce. Po odbytej spowiedzi i przyjęciu komuniji św., Wydziałkiewicz udał się do kaplicy Matki Boskiej i tu, padłszy na ziemię, modlił się żarliwie. W pewnym momencie, jak sam opowiada, uczył on dotkliwy ból w prawym boku i jakby ranę, z której polała się krew. Trochę przerażony, Wydziałkiewicz powstał, ale powstał już o własnych siłach i chodzi do dni dzisiejszych o własnej mocy. Ojciec Przeor spisał o całym tem zdarzeniu protokoł zaznaczony licznymi podpisami obecnych przy zdarzeniu pątników.

Likwidacja banku Natansonów. Dom bankowy Natansona Stanisława i Syna w Warszawie, który od dłuższego już czasu bardzo ograniczył swoją działalność, przystąpił do formalnej likwidacji banku.

Życzymy mu szczęśliwego spoczynku na łonie Abrahama!

Wystawa rolniczo-przemysłowa. W Częstochowie otwarta została dnia 12 go sierpnia wystawa rolniczo-przemysłowa. W parku Staszycy i na przyległych ulicach sto kilkadziesiąt firm wystawiło swoje kioski z różnymi towarami. Wieczorami przygrywa słynna orkiestra Namysłowskiego. Wystawa trwać będzie do dnia 8 września.

W sprawie wychodźstwa. Państwowy Urząd emigracyjny w Warszawie prowadzi układy z władzami francuskimi, o wysłanie 15.000 robotników rolnych na Madagaskar dla zatrudnienia ich przy budowie kolei. Biedny robotnik polski wędrował podczas niewoli do Ameryki i Niemiec szukać chleba; dziś ma on wolną Ojczyznę, a własny rząd wysyła go na Madagaskar tam, gdzie przed laty wywożono trędowatych.

Ze świata.

Koniec strejku węglowego w Anglii. Opłacywany przez bolszewików strejk robotników kopalnianych w Anglii został prawie ukończony. Dzięki energicznej i nieugiętej postawie rządu angielskiego, robotnicy wracają do pracy. Kopalnie węgla zaczynają pracować normalnie. W całej Anglii panuje duża radość. Ale za to u nas w Polsce trzeba pospuszczać nosy, bo cała tajemnica poprawy naszej sytuacji gospodarczej polegała, jak do-

ład, na tem, że wywoziliśny do Anglii węgiel, którego tam wskutek strejku brakło. Dziś strejk się kończy, węgiel w Anglii będzie własny, a my w Polsce wrócimy do starych kłopotów.

Stanowisko Polski w Radzie Ligi. Jakkolwiek się jeszcze sesja Ligi nie rozpoczęła (dopiero we wrześniu), ale już teraz prowadzi się zakulisową politykę i czyni się obliczenia co do szans przyjęcia do Rady Ligi — Niemiec, Polski i Hiszpanji. Chociaż butni Niemcy szykowali się do dyktowania warunków całej Lidze, to jednak jest już dzisiaj taka możliwość że mogą być wcale nie przyjęci. Stanowisko Polski i Hiszpanji jest mocne i niezachwiane. Prasa niemiecka jest z tego powodu mocno zaniepokojona?

Czy wiecie, że...

— W niewieźu staraniem funkcjonariuszów Powiatowej Policji Państwowej stanął okazały pomnik ku czci licznych policjantów, poległych w obronie ładu państwowego na pograniczu sowieckim.

— „Strzelcy“ wyjeżdżają do Rosji. Przed niedawnym czasem wyjechało z Kowla kilku członków „Strzelca“ miejscowego do bolszewji.

— Anglja, według przeprowadzonej statystki, posiada o 2 miliony kobiet więcej niż mężczyźni. Rząd angielski ma kłopot nieład, niczem nasz — z bezrobotnymi.

— Z naszej dzielnej, białskiej straży pożarnej ustępuje ze stanowiska adiutanta p. Feldman. Stolec do objęcia. Kandydatów chętnych przyjmuje kancelarja Straży.

— Walne Zebranie naszego „Sokoła“ ma również nie dojść do skutku.

— Czy wiecie, dlaczego poseł Wojewódzki nazwał swoją partję Niezależną Partją Chłopską? Ano dlatego, jako że ta partja nie zależy od chłopów, jeno od sowieckich nakazów.

— Poseł Wojewódzki jest bezwyznaniowym, czyli — jak mówią chłopci, wyznaje „kocią wiarę“.

Kronika Podlaska.

Kalendarzyk.

29 sierpnia	— Święci gł. św. Jana	— niedziela
30	— Róży Lim. P.	— poniedziałek
31	— Rajmunda W.	— wtorek
1 września	— Idziego Op.	— środa
2	— Stefana Kr. Weg.	— czwartek
3	— Szymona Słupn.	— piątek
4	— Rozalji P.	— sobota

W pierwszych dniach września odbędzie się „Wielka Zabawa“ w ogrodzie dla dorosłych i dzieci. Zabawa jakiej nie było, urozmaicona różnymi strakcjami i niespodziankami. Dochód z zabawy przeznaczony na cele Kulturalne P. M. S. w Białej. Nikogo braknąć na zabawie nie powinno, wszyscy poprzemy godoie te „Wielką Zabawę“. Szczegóły w afiszach.

Kradzieże. We wsi Dobratycze gm. Kostomłoty w dniu 18 b. m. Marcinowi Żukowi skradziono klacz wartości 400 zł.

W tejże wsi, i tejże noey skradziono wóz i uprzęż na szkodę Ostasza Rudezyka.

Podpalenie. W dniu 19 b. m. obok wsi Międzyeś na polu spłonęło 60 snopów owsa na szkodę J. Koźdraciuka.

W dniu 20 b. m. wydobyto z rzeki Bug tupa noworodka, przy męskiej, owiniętego w chustkę.

Białskie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Męskiej komunikuje: Istniejące od pewnego czasu na terenie naszego miasta, Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Męskiej, rozwija się dość pomyślnie.

Oto, przed paroma dniami, dziesięciu młodych mężczyzn z Białej zapisało się do Stowarzyszenia P. M. M. przyrzekając: współpracę i podporządkowując się Statutowi Zjednoczenia Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (Centrala w Poznaniu).

Nazwiska ich brzmią: Onelanowicz M., Wyrostek G., Ty-szkowski St., Sitakiewicz Edw., Południk St., Wróblewski St., Klepacki St., Zakrzewski R., Pertkiewicz J. i Radzikowski R.

Mamy niepełną nadzieję, iż za przykładem wyżej wymienionych — podążą inni młodzieńcy, którzy pragnęliby należeć do Stow. Młodz. Polskiej — organizacji katolicko-narodowej, rozprze-strzeżonej po całym kraju.

A zatem prosimy Młodzież Męską o zapoznanie się z naszą pracą, i liczne zapisywanie się do grona stowarzyszonych.

Zawody konne 9 p. a. p. w Białej-Podlaskiej.

Dnia 15 bm. odbyły się doroczne zawody konne 9 p. a. p. na specjalnie urządzonej torze na placu sportowym pułku. Skład komisji sędziów: D-ca O. K. IX. Gen. Bryg. Trojanowski, jako honorowy prezes oraz: PP: pułkownikowa Jachimowiczowa, pułk. Jachimowicz, ppułk. Stepek i mjr. Drejman, jako członkowie.

Na całość programu złożyły się następujące punkty:

1) **Ścinanie szyszaków:** Zawodników 6 po 3-ch w grupach białej i czerwonej (szeregowi niezawodowi).

Nagrodę w postaci zegarka zdobył bombardjer Ocipko z bat. 4. Pomysł wprowadzenia tego rodzaju pokazu sportu konnego należy uważać za bardzo szczęśliwy i celowy, jako nawiązujący do dawnych rycerskich tradycji. Wymaga on gruntownego przygotowania tak jeźdźcy jak i konia. To też mimo niewątpliwie dobrych chęci, tak organizatorów jak i zawodników, interesujący ten pokaz zamienił się w pościg pojedynczych par zawodników, przekraczający granicę placu sportowego. Szczególnie marny los spotkał jednego z zawodników, który, rozłączywszy się ze swym wierzchowcem, rozpaczliwie walczył z 2-ma konno nacierającymi na niego przeciwnikami, w obronie swego pięknego „pióropusza“.

2) **Lisiczka.** Zawodników 9-ciu w trzech grupach. Ta część programu była bardzo interesującą i dobrze wykonaną.

Nagrodę w postaci papierośnicy alpakowej zdobył plut. Krówka z baterji 6-ej, który mając niedużego, a zwinnego i szybkiego konia oraz długie ręce, ostatecznie zgnębił swych przeciwników.

3) **Bieg włościński dla kanonierów.** Zawodników 9, dystans 1100 mtr. Na dany znak przez startera zawodnicy wskakują oklep na konie i rozpoczynają wyścig płaski. Nagrodę I-szą (zegarek) zdobywa kan. Odoliński z bat. I-ej, nagrodę II-gą — kan. Dudziński z bat. 6-tej, nagrodę III-cią — kan. Trofimjuk z bat. 2-giej. Wyścig ten był bardzo brawurowy i emocjonujący. Nie obeszło się także bez momentu humorystycznego, albowiem jednego z cwałujących jeźdźców poniósł roz hukany rumak aż do stajni.

4) **Konkurs hipiczny dla podoficerów.** 12 przeszkód w wysokości 100 cm. szerokości 150 cm., dystans 900 mtr. Zawodników 7-miu. I-sza nagroda (papierośnica srebrna) ogn. Karolczak z bat. 4-tej na wałachu „Irtysz“, II-ga nagroda (pistolet) kprl. Franczuk z bat. 2-giej na wałachu „Marjusz“. III-cia nagroda (zegarek na rękę) ogn. Rózanowski z bat. 3-ciej na wałachu „Olek“. Całość sprawiła wrażenie bardzo dodatnie, wskazując dokładne i jednolite przygotowanie jeźdźców i koni, czego najlepszym dowodem jest dojście 3-ch zawodników do rozgrywki o I-szą nagrodę. Wy-

Kącik T-wa „Rozwój“.

Biuro

Oddziału Bialsko-Konstantynowskiego

T-wa Rozwoju Życia Narodowego w Polsce mieści się w Białej Podlaskiej ul. Prosta l. 2.

Z czym masz zwracać się do „Rozwoju“?

- 1) Zapisać się na członka „Rozwoju“ i wpłacać należne wkładki,
- 2) Poszukując polskich sklepów i rękodzielników, czyń to przez „Rozwój“, a nie będziesz miał wyrzutów sumienia, że ominąłeś Polaka.
- 3) O wszelkie wskazówkę w pracy gospodarczo-społecznej zwracaj się do „Rozwoju“.

Bacność!

Rozwojowcy, Kupcy, Rękodzielnicy i Rolnicy!

Celem ożywienia działalności gospodarczo-społecznej na terenie Podlasia, organizujemy w Białej Podl. w **dnio 26-go września b. r.** zjazd członków naszych stowarzyszeń, oraz wszystkich, którzy pragną zaciągnąć się do pracy nad rozwojem naszego życia gospodarczego.

Prosimy o liczne przybycie!

Szczegółowy program:

- 1) Nabożeństwo w kościele przy ulicy Brzeskiej o godz. 9 tej. Kazanie wygłosi ks. poseł Wyrębowski.
- 2) Otwarcie zjazdu w sali Narodowej Org. Kobiet, ul. Krzywa 5.
- 3) Referaty z ramienia poszczególnych organizacji wygłoszą wybitni znawcy naszego życia.
- 4) Uchwalenie rezolucyj, będących wyrazem solidarnego dążenia do wzmocnienia wytwórczości i polskiego handlu.
- 5) Przerwa obiadowa.
- 6) Obrady poszczególnych stowarzyszeń w sprawach organizacyjnych.
- 7) Zebranie towarzyskie w salach Narodowej Org. Kobiet.

Mamy nadzieję, że w zjeździe wezmą udział interesowani z powiatów: Biała Podlaska, Janów Podlaski, oraz goście z powiatów: Radzyń, Łuków, Włodawa, Brześć.

Komitet:

Nowotarski Jan za „Rozwój“, *Katuszyński Florjan* za Stow. Kupców, *Iwanicki Władysław* za Cechy, *Krzemiński Marjan* za Okr. Tow. Rolnicze.

nik tego konkursu należy uważać za zupełnie zadawalający ze względu na poważne przeszkody oraz zupełnie przeciętny materiał koński, jakim pułk dysponuje do użytku szeregowych.

5) **Steeple chase dla oficerów.** Dystans 1600 mtr. 4-ry przeszkody (żywoploty). Zawodników 7 w tym znany sportsmen i hodowca p. Karski z Roskoszy na koniu „Hurru-Burru“. Po starciu bieg przybrał bardzo ostre tempo, które zostało utrzymane do końca, wobec czego słabsze konie odrazu pozostały w tyle. Emocjonująca walka rozegrała się przy finiszu gdzie w ostatnich 150 m. p. Karski zdecydowanie wysunął się na czoło, zdobywając 1-szą nagrodę. 2-ga nagroda przypadła ppor. Derychowi na koniu „Neo-filon“.

6) **Konkurs hipiczny dla oficerów.** 14 cie przeszkód wysokości 110 cm. i szerokości 200 cm. podwyższonych i zaopatrzonych w tacket'y. Dystans 700 mt. Jako nowość zastosowano skok przez okno szerokości 150 cm. i wysokości 200 cm., imponujących rozmiarów bankiet oraz skok przez opuszczoną rogatkę. Zawodników 8 na 11 koniach. Konkurs ten obfitował w niespodzianki, albowiem rozmiękły wskutek deszczu teren oraz jaskrawe oświetlenie przeszkód przez zachodzące słońce, utrudniły warunki: To też kilku koni zupełnie pewnie „naskakanych“ i zapowiadających się na próbach bardzo dobrze zgotowało swym jeźdźcom nieoczekiwaną nieprzejemność w formie pkt. karnych, a nawet dyskwalifikacji. Winę ponosi również publiczność, która przez przedwczesne oklaski spowodowała zdenewowanie się jednego z koni przy skoku przez tripple-barre. Do rozgrywki doszło 2 konie. 1-szą nagrodę zdobył ppor. Derych na koniu „Matador“, 2-gą nagrodę — kpt. Rosenberg na koniu „Le grand“ 3-cią nagrodę por. Drobysz na koniu „Murza“. Całość sprawiła wrażenie bardzo dobre dla znawców. Tempo dość ostre. Najbardziej efektowne skoki przed trybuną widzów przez bankiet i tripple barre.

Reasumując wrażenia z całych zawodów, należy podnieść postęp, jaki skonstatować należy w stosunku do zawodów w zeszłym roku. Widać pracę oraz inicjatywę. Tor przygotowany i udekorowany bez zarzutu. Niestety wisząca nad głową burza z piorunami, aczkolwiek przeszła bokiem, pokropiła wszystko pokaznym deszczem, powodując na ostrzejszych zakrętach ślizgocę toru. Organizacja zawodów, była zupełnie sprawna. Publiczność dopisała, chociaż mogła być liczniejsza, bo przecież sport konny to nasza tradycja i jeden z niewielu, którymi się możemy chlubić za granicą.

Podziękowanie.

Dowództwo 9 p. a. p. w Białej-Podlaskiej ma zaszczyt złożyć niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Ofiarodawcom nagród dla szeregowych pułku oraz za wysoce wspomniałomyślne poparcie pułkowych zawodów konnych urządzonych w dniu 15-go b. m.

W szczególności dziękuje D-two 9 p. a. p. następującym JWP. i Instytucjom:

Dyrekcji Wytwórni Samolotów,
J. W. P. A. Karskiemu z Roskoszy,
Sejmikowi Bialskiemu,
J. W. P. Ehrenkreutzowi z Białej,
W. P. Szwarzowi i Weismanowi.

Dowódca 9 Pułku Art. Polowej
w/z. ppułk. *Stępek*.

Sekretariat N. O. K. od dnia 1 września b. r. ustanowiwszy stałe dyżury, będzie czynny codziennie od godz. 5 - 7. wieczorem.

1-1

Narodowa Organizacja Kobiet przyjmuje do „Przedszkola“ dzieci. Zapisy dzieci codziennie od godz. 9 rano do 2 i od 2-7. Przedszkole będzie prowadzone pod kierunkiem fachowej ochroniarki p. Dulczewskiej.

1-1

Znaleziono na szosie łomazkiej torebkę damską, a w niej półtora biletu kolejowego III kl. z Terespoła do Białej, kilka zł. chusteczka do nosa, różanec i puderniczka. Odebrać można w Redakcji.

2-1

Rolnik-fachowiec z 29 letnią praktyką poszukuje od zaraz lub od 1 paźdz. b. r. posady rządcy lub ekonomy. Poważne referencje i świadectwa z wzorowych gospodarstw. Żonaty — posiada nieliczną rodzinę. Łaskawe zgłoszenia: Woroblin, p. Janów Podlaski — Ignacy Sawczuk.

5-1

Pokój kawalerski z umeblowaniem i usługą do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w Redakcji.

Podlaski Syndykat Rolniczy

Sp Akc

w Białej Podl., ul. Warszawska 5.

tel., dyrekcji 20		tel. składów 66
„ biura 61		„ sklepu na rynku . . . 3
„ sklepu 62		„ mieszk. dyr. 55

Sklepy: przy ul. Warszawskiej 5
i na Nowym Rynku.

ODDZIAŁY:

w Brześciu nad Bugiem, Włodawie
i Międzyrzecu Podl.

POLECA

na dogodnych warunkach i po cenach
umiarkowanych:

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE,
NAWOZY SZTUCZNE,
NASIŃNA I ZBOŻE,
ARTYKUŁY BUDOWLANE,
WĘGIEL I KOKS KOWALSKI,
BENZYNE, NAFTE, OLEJE I SMARY,
ZELAZO I ARTYKUŁY ŻELAZNE,
NACZYNNIA KUCHENNE I BLASZANE,
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

Dla Kółek Rolniczych specjalne ulgowe warunki.

Proszę przekonać się!

Proszę przekonać się!

PRZYRZĄDY ELEKTROTECHNICZNE

w najlepszych gatunkach posiadam na składzie,
a mianowicie:

Sznury, przewodniki, wyłączniki, przełączniki,
oprawki, rury Bergmanna, liczniki Siemens,
Paul-Majera, Körtinga i in.

Żarówki różnych marek, klosze do lamp, biurowe
lampy stojące, nocne, stołowe, żyrandole i t. p.

Wykonywanie

**elektrycznych instalacji przez fachowych
elektromonterów pod nadzorem
Miejskiej szybko i dokładnie po cenach
konkurencyjnych.**

JAN PAWŁOWSKI
HOTEL POLONJA, pokój Nr. 8.

UWAGA: Wkrótce zostanie otwarty sklep, o czym
Szan. Publiczność powiadomimy.

Akta № 470/1924 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej J. Gałach, mający kancelarię w temże mieście obwieszcza, że w **dnio 7 października 1926 roku** o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej odbędzie się, w drodze beneficjalnej **sprzedaż publiczna nieruchomości**, położonej w osadzie i gminie Łomazy, powiatu Białskiego, należącej do nieletnich Janiny, Grzegorza i Ekspedyta Zukowskich, jako spadkobierców po zmarłym ich ojcu Janie Zukowskim, składającej się z połowy placu ogrodu około 50 prętów, ciągnącego się od szosy do zaułku zwanego „Zutyecz” między posesją Tomasza Mironiuka ze wschodnio-południowej strony i drugą połowę tego samego placu tychże nieletnich Zukowskich bez zabudowań.

Nieruchomość ta hipoteki niema, długami nie jest obciążona, w zastawie lub dzierżawie nie znajduje się.

Licytacja tej nieruchomości, na podstawie opisu dokonanego w dniu 9 sierpnia 1924 roku rozpocznie się od sumy tysiąc sto (1100) złotych.

Zyczący sobie przyjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację, wadium (kaucję) w kwocie stu dziesięciu (110) złotych.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące się sprzedaży mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczającego Komornika w Białej Podl.-Biała-Podlaska, dnia 23 sierpnia 1926 roku.

Komornik Sądowy (—) **J. Gałach.**

Wyrok

Dnia 16 września 1925 r. **Sąd Pokoju w Janowie Podl.**, po rozpoznaniu sprawy z osk. **Moszka Kapłana** z art. 19 Ust. o lichwie, na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 19 Ustawy o lichwie, postanawia:

1) Moszka Kapłana skazać na grzywnę w wysokości dwadzieścia zł. a w razie niewypłacalności na pięć dni aresztu oraz na uiszczenie dwa zł. opłaty sądowej, 2) Wyrok ogłosić na koszt oskarżonego w tygodniku „Podlasiak” i wywiesić na drzwiach sklepu oskarżonego na przeciąg dni 14.

Sąd Okręgowy w Białej w d. 30.
3. 1926 r. wyrok Sądu Pokoju w Janowie zatwierdził.

PODLASKA WYTWÓRNIA SAMOLOTÓW Sp. Akc.

Zarząd: Warszawa, Natolińska 13. (tel. 271-06 i 541-06)

Wytwórnia i Lotnisko: BIAŁA PODLASKA (tel. 58).

Adres telegraficzny:

Biała Podlaska

„LOT“

RACHUNKI:

w Banku Polskim,

w Banku Gospod.

Krajowego,

w Banku Ziemiańskim,

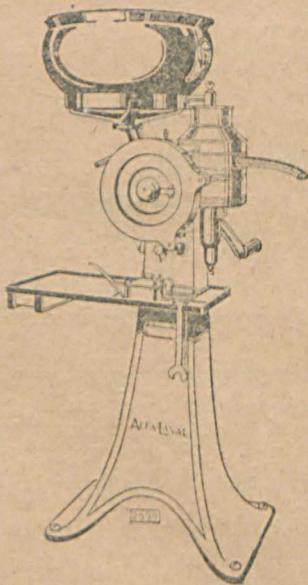
w P. K. O. № 10.988

Płatownice Wojskowe

Płatownice Transportowe

Płatownice Sportowe

WSZELKIE KONSTRUKCJE LOTNICZE.



DOBRE MASŁO

ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wymagają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko odtłuszczając mleko na wirówce „ALFA-LAVAL” i zmaślając śmietanę w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymuje się

WIĘCEJ MASŁA i LEPSZEGO — i WIĘCEJ PIENIĘDZY ZA NIE.

30-letnia GWARANCJA UŻYWALNOŚCI.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL”.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

WIRÓWKI „ALFA-LAVAL” BYŁY i SĄ NAJLEPSZE.

KOMPLETNE INSTALACJE MLECZARŃ SPÓŁDZIELCZYCH.

Towarzystwo „ALFA-LAVAL” Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60. Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.